Numer 100. Lwów dnia 2. Maja 1871 — Wtorek. Rok III.

# UNIA

„Diligite homines, interficite errores.“ (S. Aug.).

**Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych**

Przedpłata wynosi: we LWOWIE rocznie 14 złr.—półrocznie 7 złr.—ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 20 ct.

Z przesyłką pocztową w PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM: rocznie 18 złr—półrocznie 9 złr.—ćwierćrocznie 4 złr. 50 ct. —miesięcznie 1 złr. 50 ct.

W PRUSACH i RZESZY NIEMIECKIEJ: ćwierćrocznie 4 tal. 10 srbgr. — we Francyi ćwierćrocznie 18 fr. — w Rzymie ćwierćrocznie 20 fr.

Numer pojedyńczy kosztuje 6 centów.

Redakcya i Administracya w kamienicy kapitulnej Nr. 24 m.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 5 ct. od wiersza. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłat. Manuskrypta się nie zwracają. — W Krakowie przyjmuje prenumeratę księgarnia Jaworskiego. Dla W. księztwa Poznańskiego i Prus księgarnia p Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu. Dla Prus także księgarnia p. Priebatscha w Ostrowiu. W Wiedniu Haasenstein & Vogler, Neumarkt Nr. 11. Hamburg, Frankfurt n. M. Berlin, Lipsk, Basel (Schweiz) i Wrocławiu: A. Oppelik, Wollzeile 22; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2. Berlin, München i Nürnberg: Sebastyan Korabek, Neubau 71. W Berlinie Zeidler & Comp., Leipzigerstr. 37. W Paryżu J. Mianowski (Commision & exportation Julien rue des Ecoles 24.)

Ogłoszenia (inseraty) i prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje we **Lwowie**: Ajencya „*Czasu*“ i „*Unii*“ A. Piątkowskiego, plac katedralny 31. tudzież księgarnia Sayferta i Czajkowskiego.

**„Alacriter instate proposito vestro, infracto animo iniquitati resistite et malum in bono vincere conamini, intendentes oculos in mercedem illis paratam, qui pro Christi nomine decertaverint“.**

*(Pius IX do redaktorów „Unii“ d. 28. kwietnia 1870. r.)*

*Lwów 2. maja.*

Urzędowa *Nord. d. allg. Ztg* zamieszcza ciekawy w swoim rodzaju artykuł, a ciekawy z dwóch względów, raz jako przenikliwe spostrzeżenie, iż dzisiejszy ruch paryski nie ma, jak się zdaje, nic wspólnego z Mazzinim; drugi raz że organ rządu pruskiego wielkie oddaje pochwały Mazziniemu Ważniejsze ustępy tego artykułu godne są powtórzenia:

„Jeden człowiek milczy dotąd, ten który od dziesiątków lat jest wyrocznią wszystkich rewolucyj: Mazzinni ie oddał jeszcze hołdu komunie paryskiej, przynajmniej dotychczas nie ma śladu, aby podeszły reżyser karbonaryzmu dał jaki znak życia, bo przecież nie ociąganoby się w Paryżu więcej z ogłoszeniem jakiego listu Mazziniego, niż z listami, w których Garibaldi albo Wiktor Hugo objawiali komunie swoje uwielbienie.

„Idee Mazzinistowskie zostają właśnie w bardzo ważnym punkcie w sprzeczności z doktrynami komuny; Mazzini miał przed oczyma cel pozytywny: założenie republiki narodowej; program zaś komuny znaczy, choćby go niewiedzieć jak pięknemi słowami ubrać, zawsze tylko samobójstwo narodu.

„Pod tym względem stronnictwa rewolucyjne włoskie stały od dawna wyżej od wszystkich rewolucyonistów francuskich, nietylko zaś od mężów komuny. Zachowały one tyle moralnej świadomości, że zrozumiały, iż myśl stronnictwa nie powinna nigdy zagrażać celowi narodowemu; dla tego naród widział za każdym razem uciszanie się agitacyi narodowej, a nawet widział ją idącą ręka w rękę z rządem, skoro szło o obronę sprawy narodowej przeciw obcym.

„To zaparcie się, któremu Włosi zawdzięczają po części urzeczywistnienie swoich usiłowań narodowych, jest Francuzom nieznanem. Niebiescy i czerwoni republikanie szukają nawet w ucisku ojczyzny przez obcych nieprzyjaciół środka dla dojścia wreszcie do władzy długo oczekiwanej.

„Słabego rozumu Garibaldi nie pojmował tej różnicy; z narodowego wojownika zeszedł do roli pachołka rewolucyjnego, ani o włos lepiej od tysiąca jego „towarzyszy broni“, którzy teraz po Paryżu tak rozpościerają się, jak przed kilkoma miesiącami włóczyli się po Burgundyi, wtedy przez Gambettę, teraz przez komunę płatni i karmieni. Obecność jednak tych pasożytów w Paryżu niedowodzi bynajmniej pokrewieństwa idei owego stronnictwa rewolucyjnego, którego wyobrazicielami zdawali się być dawniej Mazzini i Garibaldi, z mętnym potokiem zasad rewolucyjnych komuny; tamta była rewolucyą narodową, ta zaś jest tryumfem demagogii bezojczystej, o której nawet Mazzini słyszeć nie chce, chociaż jej zwycięstwo mogłoby przyspieszyć nieco urzeczywistnienie marzenia jego o republice włoskiej. Czy we Francyi uczują, jaka płynie nauka z tego milczenia Mazziniego?“

*Czas*, z którego ustęp powyższy podajemy dodaje:

Poruszona kwestya przez ów dziennik pruski warta zastanowienia. Mazzini nie przyznaje się jeszcze do komuny — to pewna. Ale nie dla tego, aby był narodowym. Jest on wprawdzie Włochem, ale to dla prymatu Italii nad światem, który jej zastrzega Zresztą jest kosmopolitą — świadczą o tem wszystkie niemal odezwy. Czyż nie radził niedawno Polakom, aby zostali Moskalami? Narodowym nie jest, jest kosmopolitą, ale we Włoszech był centralistą, bo z federalizmem nie byłby doszedł do celu. *Giovine Italia* musiała być centralistyczną dla Włoch; dla Europy za federacyą się oświadczała Dla czego Mazzini trzyma się na ustroniu, łatwo odgadnąć. Komuna błąka się w szaleństwach, jest nieloiczną aż do niedorzeczności w zasadach, a nadto jest słabą; Mazzini przystąpieniem swojem jeszczeby się skompromitował Stoi więc w zapasie. Ale czemu organ ks Bismarka chwali Mazziniego i niejako się do niego umizga — na to odpowiedzi szukaćby trzeba w przypuszczeniach, od których się dzisiaj wstrzymamy. Jedno tylko dodamy: ks. Bismark wydaje nam się tak „narodowym“ jak Mazzini.

## Zgromadzenie narodowe w Wersalu.

Posiedzenie z d. 26. kwietnia.

(Według depeszy telegraficznej).

Ludwik Blanc interpeluje p. Dufaure z powodu okólnika do prokuratorów jeneralnych, który uważa za przeciwny duchowi sprawiedliwości i zgodności. P. Dufaure odpowiada na interpelacyą, że każdy czas ma swe niebezpieczeństwa a autorowie popełniają często błędy, dochodzące aż do zbrodni Niektórzy z nich zaczepiają wprost i bez ogródki instytucye społeczne, inni, i to niebezpieczniejsi, nadają swej naganie pozór zgodności P. Dufaure odczytuje kilka ustępów swego okólnika śród oklasków lewicy, oświadczając, że do wydania okólnika swego zniewolony został czytaniem kilku manifestów, które zdają się być natchnione duchem rzekomej zgodności, a które wychodzą z rozmaitych punktów prowincyi. Manifesta te przedstawiają zgromadzenie narodowe i rząd jako przeciwne każdemu pojednaniu. P. Dufaure odczytuje różne podobne pisma i tak ciągnie dalej „Zgromadzenie narodowe będzie musiało rozstrzygnąć, czy w moim okólniku posunąłem się za daleko“ P. Dufaure oświadcza w końcu, że sądy pełnić będą swoją powinność z owem umiarkowaniem, jakie da się pogodzić z okolicznościami. Ludwik Blanc protestuje przeciw słowom p. Dufaure i zapytuje się, czy minister i tych, co bez zamiarów powstańczych napominają do zgody, chce oddać sądom. Dufaure odpowiada na to, że nigdy nie żywił podobnych myśli, że życzy pojednania, skoro porządek będzie przywrócony, bo pojednanie jest środkiem mogącym po nawałnicy zagoić rany (żywe oklaski).

Posiedzenie z dnia 27. kwietnia.

Thiers: (w odpowiedzi na interpelacyą co do stanu rzeczy na polu walki). Zdaje mi się, że rządowi nie przystoi rola nowiniarza, jednak w przededniu wyborów municypalnych chce krajowi dać wiadomość o położeniu Jest ono bolesnem, ponieważ krew francuska się przelewa, lecz oraz pocieszającem, gdyż pozwala mieć nadzieję rychłego rozwiązania, i ponieważ każdy czyni swój obowiązek a zwłaszcza armia, która jest rękojmią zbawienia kraju Pierwszem zadaniem rządu było utworzenie armii, rząd w tej mierze nie stracił ani chwili. Mamy wielką i silną armię posiadającą poczucie obowiązku, potężną wyborem swych szefów. Nie chcieliśmy się zwracać do żadnego stronnictwa, lecz jedynie do wszystkich lojalnych i patryotycznych mężów, do mężów, którzy pod lepszem dowództwem byliby Francyi zapewnili zwycięstwo Powołaliśmy na dowódzcę znakomitego wojownika, którego śmiało nazwać możemy: rycerzem bez trwogi i skazy naszych czasów Armia spełni swój obowiązek, prawo odniesie tryumf samo przez się. Nie mogę być o tyle nieprzezornym, bym odkrywał plany operacyjne naczelnego wodza. Są one zupełnie gotowe nakreślone z jak największą rozwagą Ograniczam się na udzielaniu wodzom środków do zwycięstwa, oni decydują o użyciu takowych Operacya cernowania zabrała kilka dni czasu; obecnie otoczenie jest zupełne, a czynne operacye zaczęły się już. Przed artyleryą naszą, która ma przed sobą nie mniej potężną, umilkł fort Issy. Pozycya Moulineaux została wzięta. Byłoby zbyt wielką śmiałością, oznaczać teraz już granice, w obrębie których operacye sprowadzić mają pacyfikacyą.

Wyraziwszy boleść, którą napawa go obecna wojna, mówi Thiers dalej: My nie jesteśmy sprawcami tej walki, my nie zaczepiamy, bronimy jedynie prawa i porządku publicznego. Mówią ciągle o pojednaniu; my także chcemy pojednania. Co do mnie poniosę wszelkie ofiary Chcemy ocalenia wolności z pod despotyzmu, któremu brak mandatu; dążymy do stłumienia ducha rozuzdanej swawoli. Zgromadzenie narodowe nie ma wobec republiki żadnych *arrières pensées*. Zgromadzenie narodowe uszanowało *fait accompli*, które zastało. Przeciw republice nie czyni żadnych przygotowań ani spisków; pełni misyą reorganizacyi kraju. Co się tyczy potrzeby łagodności, powtarzam że surowość nasza ustanie, „skoro broń“ zostanie złożoną — wyjąwszy zbrodniarzy, którzy są nieliczni.

## Wiadomości z Rzymu

Donieśliśmy już że dn. 15. kwietnia b. r grono dam zagranicznych w Rzymie bawiących złożyło Ojcu św w ofierze bogaty baldachim, z krótkim adresem, w którym wyrażają życzenie, aby ten upominek był uważanym za dopełnienie daru złożonego uprzednio przez damy rzymskie (t. j kobierca), aby mógł służyć przy uroczystem błogosławieństwie *urbi et orbi* z loży watykańskiej.

O szczegółach audyencyi tej donosi *Czas* w rzymskiej korespondencyi co następuje:

Podpisanych na adresie jest 107 dam; czoło między niemi trzyma Izabella infantka portugalska, a z polskich imion można z rzędu czytać księżnę Karolinę Wittgenstein z domu Iwanowską, hrabinę Katarzynę Potocką z domu Branicką, hrabinę Taidę Rzewuską z domu Małachowską, hrabinę Wielhorską z domu Szlubowską, hrabinę Czapską z domu Mielżyńską, panią Mańkowską i pannę Dembińską.

Ojciec święty odpowiedział:

„Budowa, aby była całkowitą, potrzebuje trzech składowych części: podwaliny, na której mogłaby się oprzeć, murów niezbędnych do jej dźwignięcia, i dachu do zasłonięcia od niepogody, a który prawdziwie nazywać się może koroną dzieła. Bez tych trzech żywiołów nie może stanąć żadna budowa, ani materyalna, ani moralna.

„Zastosujmy to do naszego przypadku.

„Wszystkie dusze istotnie chrześciańskie, a nawet wszystkie dusze szlachetne i prawe, troskają się o stan obecny ludzkiego społeczeństwa, a widząc je miotane jak łódź śród morza wzburzonego, i wystawione co chwila na pozbawienie steru, tego kierownika łodzi i puszczenie na wolę wichrów śród skał niedowiarstwa, komunizmu, socyalizmu, wszystkie wołają w niebogłosy pełne przerażenia i strachu: Wzdy, Panie, ratuj! Pośpiesz się, bo giniemy; wspomóż twem błogosławieństwem, któreby niebezpieczeństwa oddaliło i wepchnęło do głębi przepaści piekielnej wszystkich tych nauczycieli doktryn szatańskich, którzyby chcieli uczynić ze społeczeństwa oborę zwierząt gotowych do wyżarcia się nawzajem.

„Mój Boże! Daj nową siłę Namiestnikowi twemu na ziemi, nowe ukrzepienie jego głosowi i jego ramieniowi aby był w możności, na znak zgody i pokoju, pobłogosławić znowu cały lud wierny katolicki z wysokości loży watykańskiej, ku powrotowi społeczeństwa za twoją pomocą do uciszenia i wykonywania cnót chrześciańskich.

„Proporzec oznacza mury budowy, baldachim tu obecny, któryście wykończyły z takiem staraniem i chęcią życzliwą, jest jego pokryciem; ale błogosławieństwo Boże jest jej podwaliną.

W tych krótkich słowach chcę wyrazić wrażenie jakie na mym duchu sprawił wasz dar uprzejmy, moje najmilsze córki;

„Niechaj tę zapowiedź Bóg raczy ziścić; niechaj też zjednoczy razem z wami i oświeci te dusze szlachetne, które chciały z wami uczęstniczyć w dokonaniu tej pięknej roboty, aby zarazem miały udział w owocach jednej i tejże samej wiary i mi-

## O statystyce Galicyi.

(Dokończenie)

Stosunek dzieci nieprawego łoża jest w Galicyi w porównaniu do innych krajów Przedlitawskich wcale korzystnym. Bo gdy w najgorszej pod tym względem Karyntyi liczą na 100 urodzonych, dzieci nieprawego łoża aż 44, a nawet w najlepszem co do tego Nadbrzeżu jest ich na 100 więcej jak ośm, to w Galicyi liczą ich zaledwie 8 na 100, którą przechodzi w tej mierze tylko Tyrol (gdzie jest 6½ na 100) i Dalmacya (mająca ich tylko prawie 4 na 100)

Chociaż też w miastach stosunek ten jest ogólnie daleko gorszym jak po wsiach i kiedy w większych miastach tamtych krajów znajdujemy na 100 urodzonych 48, 49, 62, a nawet 71 dzieci nieprawego łoża, to we Lwowie jest ich tylko 41 na 100, a stosunek ten najlepszym jest tylko w Tryeście (27½ na 100), tudzież w Opawie (19 na 100). — Do tego lepszego u nas stosunku przyczynia się niezawodnie okoliczność: że nigdzie w całej Przedlitawii (z wyjątkiem całej Bukowiny) nie żenią się tak wcześnie jak w Galicyi, nigdzie niema bowiem równie jak tu na 100 mężczyzn prawie 32, którzy do roku 24, a na 100 kobiet przeszło 31 coby do 20 roku życia byli już małżonkami, gdzieby zatem prawie ⅓ część małżeństw zawierano w tak młodym wieku.

Powyższa ludność Galicyi z W. K. Krakowskiem zamieszkuje:

| | |
|---|---|
| miast | 88 |
| miasteczek | 221 |
| wsi | 5,943 |
| razem więc osad | 6,252 |

Zestawimy teraz najznaczniejsze miasta Przedlitawii mające nad 15,000, i galicyjskie mające nad 6,000 mieszkańców.

| | |
|---|---|
| Wiedeń | 607,514 |
| Praga | 157,713 |
| Lwów | 87,109 |
| Gratz | 81,119 |
| Berno | 73,771 |
| Triest | 70,274 |
| Kraków | 49,835 |
| Czerniowce | 33,884 |
| Linz | 30,538 |
| Lublana | 22,593 |
| Reichenberg | 22,394 |
| Tarnów | 21,779 |
| Zara | 20,990 |
| Salzburg | 20,336 |
| Tarnopol | 20,087 |
| Iglawa | 20,049 |
| Brody | 19,777 |
| Wiener Neustadt | 19,173 |
| Trydent | 17,073 |
| Drohobycz | 16,888 |
| Opawa | 16,608 |
| Insbruck | 16,324 |
| Kołomyja | 15,909 |
| Klagenfurt | 15,285 |
| Ołomuniec | 15,229 |
| Przemyśl | 15,185 |
| Stanisławów | 14,479 |
| Sambor | 11,749 |
| Jarosław | 11,166 |
| Śniatyn | 10,688 |
| Stryj | 9,880 |
| Nowy Sącz | 9,358 |
| Brzeżany | 9,290 |
| Rzeszów | 9,187 |
| Gródek | 8,912 |
| Horodenka | 8,824 |
| Jaworów | 8,699 |
| Buczacz | 8,071 |
| Bochnia | 7,480 |
| Zbaraż | 7,115 |
| Złoczów | 6,649 |
| Dolina | 6,638 |
| Kałusz | 6,585 |
| Nadwórna | 6,253 |
| Wieliczka | 6,127 |
| Chrzanów | 6,098 |

Co do miast galicyjskich mamy przekonanie, że ludność ich rzeczywista jest znacznie większą jak ją podaje konskrypcya z 1869 r. Bo kiedy podniesiono już nawet w Radzie Państwa uzasadnione zarzuty przeciw dokładności tej konskrypcyi, to mamy tem silniejszy powód do zgadzania się z tym zarzutem co do miast naszych, że znaczna a często największa część ich ludności składa się z Żydów, *którzy z dziwnym sprytem umieją* ukrywać się przed konskrypcyą. Można więc śmiało przynajmniej w większych miastach dodać do liczby wykazanych Żydów jeszcze około $^{20}/_{100}$.

Oto stosunek ich do ludności kilku n. p. najznaczniejszych miast naszych:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| W Brodach | na | 19,777 | jest żydów | 16,125 |
| „ Kołomyi | „ | 15,909 | „ „ | 8,234 |
| „ Stanisławowie | | 14,479 | „ „ | 8,088 |
| „ Tarnowie | na | 21,779 | „ „ | 11,153 |
| „ Tarnopolu | „ | 20,087 | „ „ | 10,848 |
| „ Drohobyczu | „ | 16,888 | „ „ | 8,055 |
| „ Lwowie | „ | 87,109 | „ „ | 26,694 |

Powyższe nasze twierdzenie przybiera cechy ewidencyi, gdy widzimy, że n. p. w Kołomyi liczono już w przedostatniej konskrypcyi 1857 15,909 mieszkańców a w tych Żydów . . 8,234 to jest, ani o jednego mniej mieszkańca i żyda jak w 1869: Więc w ciągu 12 lat nieprzybyłaby ani jedna dusza w tem mieście, kiedy każdy świadomy rzeczy może potwierdzić, że Kołomya wzrosła znacznie w tych latach, mianowicie od dojścia tam kolei żelaznej Doliczając $^{20}/_{100}$ do ilości tamecznych Żydów, pokaże się, że miasto to może mieć dziś blisko — 18,000 mieszkańców.

Podobnie ma się rzecz w Brodach gdzie już w 1857. obliczono ogólną ludność w ilości 19.345 a w tej Żydów . . . . . 15.365 Jeżeli więc to miasto ma obecnie tylko 19.777 mieszkańców, a Żydów . . . 16.125 to wynikałoby z tego, że w ciągu ostatnich lat już przybyło tam tylko 432 dusz, a gdy naliczono12u w 1857. r. 15.365 Żydów, toć sam ich przyrost wynosi 760, a zatem w obec powyższego znacznie mniejszego przyrostu tamecznej ludności (432) musiała się zmniejszyć liczba chrześcian o 328 dusz. Chociażbyśmy nawet chcieli to przypuścić, to musimy bardzo wątpić o tem aby w ciągu tylu lat przybyło tam Żydów tylko 760. Jeżeli zatem dodamy i tu do ogólnej ludności $^{20}/_{100}$ więcej na ilość Żydów, to pokaże się ogół mieszkańców Brodów przynajmniej 23.000.

Miasto to było też zawsze po Lwowie i Krakowie trzeciem z rzędu Galicyi, i nie widzimy przyczyny dla którejby zeszło nagle aż do rzędu piątego poniżej Tarnowa i Tarnopola, gdzie stosunek Żydów do ludności jest nierównie mniejszym.

Nie ma też najmniejszej wątpliwości, że ludność Lwowa jest daleko większą jak powyżej wykazana, a jeżeli i tu dodamy $^{20}/_{100}$ na ilość Żydów, to otrzymamy ogólną ludność w sumie przynajmniej 92 000.

Uwzględniając zaś znaczną liczbę obcych, ludność napływową i wojsko, śmiało będziemy twierdzić, że obecnie żyje w tem mieście więcej jak 100.000 dusz.

Co do mniejszych osad, bardzo godnem jest uwagi, że istnieją w Galicyi wsie mające tyle lub mało co mniej ludności jak miasta i miasteczka liczące po pięć tysięcy kikaset dusz (mianowicie: Sokal, Kuty, Założce, Biała. Trembowla i Zaleszczyki). Tak n. p. Borysław w powiecie drohobyckim miał z końcem 1869. r. 5.300, Borzęcin w powiecie brzeskim 5.058, Żabie w powiecie kossowskim 5.048, Korczyna w powiecie krośnieńskim 4.716 mieszkańców.

*Maurycy Dzieduszycki.*

łości, *ut una sit fides mentium et pietas actionum* (aby jedna była wiara umysłów i pobożność uczynków), że użyję słów przez kościół o tej porze powtarzanych (zwrot mowy do kilku protestantek).

„A ponieważ te damy, które mię wieńcem otaczają, do rozmaitych należą narodów, i nie mało ich jest z Francyi, wzywam do modlitwy za ten katolicki i świetny naród, pogrążony dzisiaj w utrapieniu i żałobie; do modlenia się szczególniej za jego Stolicę, która jeśli była kiedy środczyskiem wielu złego, dzisiaj jest wystawiona na najsroższe kaźnie.

„Ach, módlmy się za Francyę; ale módlmy się także za Europę i za całą ludzką rodzinę; aby Bóg serca wstrząsnął, i otworzył wszystkim oczy rozumu, by widzieli bezdeń otwierającą się pod ich stopami, a dał im siłę przytem wejścia na inne drogi

„Przyspieszając pragnieniem i modlitwą godzinę Bożego miłosierdzia, otrzymajmyż teraz, jako zadatek owego błogosławieństwa, które ma być dane kiedyś przez Namiestnika Chrystusowego siedzącego na loży watykańskiej, to błogosławieństwo którego Bóg w tej chwili wam udziela przez ręce niegodnego swego Namiestnika.

„Niech to błogosławieństwo będzie dla każdego z was zadatkiem miłosierdzia niebieskiego *Benedictio Dei etc.*

Ta druga audyencya jeśli być może, była jeszcze wspanialszą od pierwszej, przed trzema dniami zaszłej. Rozczulenie było powszechne, a pewność przyszłości, jakby gwiazda zawieszona nad czołem Papieża, dziwną jasnością i pokojem oblewała zgromadzenie.

**Rzym** 24. kwietnia.

(*Vat.*) Dnia 20. kwietnia upłynęło siedm miesięcy od dnia, w którym Cadorna i Bixio wtargnęli do Rzymu przy pomocy bomb i granatów — i 20 kwietnia obchodził kościół święto Leona Wielkiego, o którym piszą dzieje, że wyszedł do Mantui naprzeciw Attyli, aby go wstrzymać od pochodu na Rzym. Attyla, bicz Boży, okrutny władzca hord barbarzyńskich przyjął Papieża ze czcią i słowem jego dał się nakłonić; odstąpił od Rzymu dzikie swe hordy ku Pannonii zwracając Król włoski zaś, który nie waha się nazywać zawsze jeszcze katolikiem i wiernym synem Ojca św. — nie dał się powstrzymać żadnem przedstawieniem Papieża, lecz napadł go brutalną siłą, ogniem i mieczem pustoszył Jego kraje, pozwala znieważać go publicznie a w dodatku zabrał mu jego własny dom, Kwirynał. A za to nazywają dzikiego poganina Attylę — barbarzyńcą, zaś Wiktora Emanuela — człowiekiem honorowym — *re galantuomo*, a monarchowie mianują go bratem, kuzynem, kochanym przyjacielem!

Siedm miesięcy już trwa systematyczny rabunek i znieważanie kościoła. Katolicy całego świata są oburzeni — rządy zaś — spią. Krzyk boleści rewolucyjnej Italii doszedł do ich uszu, lecz głos boleści sędziwego ojca prawowiernych chrześcijan i głosy tylu milionów katolików przebrzmiewają bez echa. Lecz przyjdzie czas, w którym bezstronne dzieje opiszą po prawdzie i sprawiedliwości ów stan straszny, owe nowoczesne barbarzyństwo, depcące nogami najświętsze prawa — ów ucisk niesłychany, którego ofiarami jesteśmy.

W senacie florenckim toczą się rozprawy nad gwarancyami dla Papieża. Istna to komedya, dążąca do zamydlenia oczu zagranicy. *Unità cattolica* bardzo trafne robi spostrzeżenie, że sprawozdawcą ustawy gwarancyjnej wybrano p. Terenzio Mamiani, który jest najzjadliwszym wrogiem Papieża i kościoła od r. 1831, t. j. od czasu, gdy go rewolucyjna junta w Bolonii mianowała ministrem. Po sprawozdawcy poznać można jaka to sprawa! Inny dowód, że sam rząd nie przykłada żadnej wagi do tych gwarancyj, mamy w następującym fakcie: Kard. Antonellemu, jako prefektowi pałaców apostolskich przysłano formularz, w którym zapisywane być mają dochody, a względnie odpowiednie podatki od pałaców apostolskich. Ponieważ w ustawie gwarancyjnej pałace papieskie uznano za wolne od podatków, więc żądanie owe musi być uważane jako jawne antycypowane naruszenie gwarancyj.

Kardynał Antonelli założył protest uwiadamiając zarazem poselstwa zagraniczne o tem wydarzeniu. Dyplomacya zdaje się być zaalarmowaną tym krokiem. Mianowicie ambasador francuski (odznaczający się zawsze gorliwością w popieraniu sprawy Ojca św.) miał rządowi włoskiemu czynić przedstawienia w tej sprawie, lecz otrzymał odpowiedź, że rząd z nadzwyczajnych dla Papieża względów nie posłał do Watykanu formularza zwykłego, lecz zupełnie odmienny, i z tego powodu zasługuje raczej na pochwałę niż na naganę. Prócz tego odpowiedział rząd włoski, że pałace papieskie są wprawdzie wolne od podatku, lecz uwolnienie to nie przysłuża budynkom pomniejszym.

Wiadomo że kardynałowie pobierają swe pensye od Papieża, który im dotąd ze świętopietrza wypłacał zwykłą sumę (około 20.000 lirów rocznie). Obecnie rząd nakłada na nich podatek dochodowy. jak gdyby pobierali pensye ze skarbu publicznego

Nie jest to niczem jak opodatkowaniem świętopietrza!

*Osservatore Romano* zamieścił niedawno piękne *breve* Ojca św. do kard. Patrizi i innych biskupów prowincyi rzymskiej.

Ojciec św. chwali ich gorliwość i odwagę — jaką okazują broniąc praw kościoła przeciw jego wrogom — dodaje im otuchy i wzywa by z tą samą gorliwością napominali wiernych do modlitwy, dopóki Bogu nie podobą się powrócić religii tryumf.

Miasto Nizza, ojczyzna Garibaldego, przysłała Ojcu św. adres z 15.153 podpisami, w adresie zawarty jest protest przeciw rabunkowi popełnionemu w stolicy apostolskiej i przeciw obecnemu położeniu Ojca św.

Nowy syndyk (burmistrz) rzymski książe Franciszek Pallavicini jest bratem księcia Rospigliosi i mieszka razem z nim w jednym pałacu w pobliżu kwirynału. Bracia różnią się ogromnie: Rospigliosi jest gorliwym katolikiem i wiernym synem Ojca św., Pallavicini zaś dał się swej żonie nakłonić do wiernej służby dla rządu włoskiego.

Municypium wyznaczyło komisyę celem wyszukania mieszkań dla piemonckich urzędników. Członkowie komisyi mają prawo wdzierać się do wszystkich domów, wyszukiwać odpowiednie pokoje i wyznaczać czynsz przymusowy. Podobnie postępuje komuna paryska — a wszystko to dzieje się w imię wolności!

## Przegląd polityczny.

**Ziemie polskie.** (Prof. Perwolf). Do uniwersytetu w Warszawie powołano z Pragi Perwolfa Czecha na docenta filologii słowiańskiej. Perwolf miał już prelekcyę wstępną w duchu zupełnie panslawistycznym; podobnym duchem również była natchnioną prelekcya Makuszewa profesora nadzwyczajnego filologii słowiańskiej, mianowanego w miejsce profesora Papłońskiego, któremu udzielono dymisyę. *(Czas.)*

— (W wyborze deputowanego do parlamentu niemieckiego) z powiatów szamotulskiego, międzychodzkiego i obornickiego d 27. z. m. otrzymał hr. Kwilecki 745 głosów, a kandydat niemiecki Rönne 406 głosów.

---

**Francya.** (Wojna domowa). W *Dayly News* czytamy w depeszy z Paryża z 24. kwietnia: Należy nam zanotować, że Alzatczycy i Lotaryngczycy nie są zniewalani przez komunę do służby w gwardyi narodowej; ci co chcą dostąpić podobnego uwzględnienia muszą się wykazać, że w rzeczywistości są z zabranych przez Prusy prowincyi. Ministeryum wojny oznajmia, że batalion wojska liniowego rzucił w bitwie pod Asnierés broń celem ofiarowania swych usług komunie; nim atoli udało mu się wykonać plan powzięty został otoczony przez 600 żandarmów i oddany pod sąd wojenny. Komitet centralny zbija wiadomość o bliskiem tegoż ustąpieniu i mówi: „Komitet centralny, równie jak gwardya narodowa, z łona której wyszedł, ustąpi dopiero wtenczas, gdy wolność osiągniętą zostanie". Wysłańcy z Lyonu przed swym odjazdem mieli powtórne posłuchanie u Thiersa, który ani chciał wiedzieć o jakichkolwiek ustępstwach na rzecz komuny W takim razie, odpowiedzieli delegowani, Lyon w dniach kilku będzie miał drugą komunę. Pańska odprawa spowoduje naszych obywateli do powstania całemi masami. W wczorajszej potyczce Wersalczycy mieli mieć wielu zabitych, wzięli atoli w Levallois wielu gwardzistów narodowych do niewoli. Forty Mont-Valerien i Courbevoie strzelają dziś bezustannie, a brama Maillot prawie zupełnie jest rozwaloną. Na bulwarach *de la Madeleine* i w ulicy *de la Victoire* szukali dziś gwardziści po domach za ukrytą bronią. Wzmaga się bezustannie rozprężenie i pragnienie ukończenia raz bratobójczej walki. Gdy to piszę, dowiaduję się, że kilka batalionów wzbrania się wyruszyć na nocną wycieczkę. Jeden z wolnych murarzy, który jeździł wczoraj do Wersalu celem zawarcia zawieszenia broni w Neuilly, przywozi wiadomość, że Thiers miał się wyrazić, iż ma zamiar bombardować Paryż, skoro Prusacy ustąpią z północnych fortów. W Avenue Ulrich i Avenue de la Grande Armée niewolno nikomu wychodzić na dachy kamienic, miano bowiem zauważać że ztąd dają sygnały fortowi Mont-Valerien; na łuku tryumfalnym postawiono gwardzistów narodowych z rozkazem strzelania na każdego, ktoby się odważył wbrew zakazowi ukazać się na dachu. Brama Dauphine i brama Asnieres są uzbrojone nadzwyczaj niedostatecznie. Komitet centralny i jenerał Cluseret żyją ze sobą w największej niezgodzie Członkowie komitetu obwiniają go o sprzyjanie bonapartyzmowi i grożą mu uwięzieniem. Na rozkaz komuny położono areszt na 150.000 fr wykrytych w kościele St. Filipa.

*Times* z 26. kwietnia zamieszcza następujące szczegóły dotyczące wypadków paryskich:

Wersal, wtorek. Położenie niezmieniło się; Mont-Valerien i baterye w Courbevoie strzelają bezustannie na pozycyę powstańców w Levallois, Clichy i Maillot. Kanonada między bateryami i fortami Issy i Vanvres trwa ciągle, bez skutku atoli. Bezustannie odbywa się ruch wojska i dział z obozów w kierunku Paryża, chociaż dzień stanowczego ataku jeszcze nienadszedł.

Jen. Ducrot waha się przyjąć komendę, mówią, że poróżnił się z Thiersem.

Paryż może spać spokojnie! P. Megy, który w swoim czasie dostał się do więzienia pod zarzutem zabójstwa, rozporządził obecnie jako delegowany policyi, że od zachodu do wschodu słońca nie mają być przedsiębrane aresztowania. Za to w dzień dzieją się gwałty i nadużycia o jakich świat niesłyszał. Zazwyczaj szukają za bronią a zabierają pieniądze i kosztowności.

Brak amunicyi w Paryżu ogromny. Pojedyńczy komendanci oświadczyli że przedewszystkiem, aby mogli się bić, potrzeba im prochu, broni i dział.

*Univers* podaje spis kościołów zamkniętych od kwietnia, tudzież uwięzionych kapłanów. Zamknięto ogółem 20 kościołów. Uwięziono: arcybiskupa 8 proboszczów, 3 wielkich wikarych i 28 księży. W 24 kościołach i klasztorach dokonano rewizyi domowej.

Liczba batalionów, wypowiadających posłuszeństwo komunie wzmaga się. Rozwiązano trzy bataliony t j. 18, 19 i 20. Kilka odmówiło posłuszeństwa wzbraniając się iść na wały. Rozbrojono je. Do otwartego buntu jeszcze nie przyszło. Główne siły, na których opiera się komuna, tworzą cudzoziemcy.

*Gaulois* utrzymuje, że liczba cudzoziemców, których jenerał Cluseret wciągnął w szeregi pod chorągwią komuny zostające, wynosi od 25.000 do 30.000, mianowicie 18.000 Garibaldczyków, 7000 Anglików i irlandzkich Fenian, 1200 Greków, 600 Amerykanów i 600 Niemców, Hiszpanów i należących do innych narodowości. Liczby Polaków nie podaje, zapewne zawartą jest w liczbie tych sześciuset razem z Niemcami i Hiszpanami. Te cudzoziemskie szeregi nie miały być jeszcze w boju i tworzą jakby rodzaj rezerwy.

O nowym komendancie Paryża, jenerale La Cecilia, *Rappel* pisze: „Obywatel La Cecilia urodził się w Tours. Aby nie służyć cesarstwu, wstąpił do armii włoskiej, odbył z nią kampanie 1859—1860. Był ranny dwa razy i otrzymał stopień kapitana inżynieryi. Po wojnie powrócił do Francyi.

„Kiedy wybuchła wojna z Prusami, La Cecilia nakazał milczenie swym politycznym uczuciom i myśląc tylko o Francyi, wstąpił jako porucznik do wolnych strzelców Paryża W tym to korpusie doszedł stopnia pułkownika, odznaczywszy się przedtem w potyczkach pod Ablis, Chateaudun, Varire i w świetnej obronie Alençon'u, której przewodził.

„Po 18 marca wstąpił w służbę komuny paryskiej, jako pułkownik, szef sztabu głównego jenerała Eudeus. Dziś piastuje on pierwszy (?) wojenny urząd miasta Paryża

„La Cecilia ma lat trzydzieści sześć. Nie jest to tylko żołnierz, ale i człowiek świata i erudyt. Przez długi czas studyował w Niemczech. Zna on dwadzieścia sześć wschodnich i europejskich języków i uchodzi za bardzo znakomitego matematyka."

---

**Niemcy.** (Deputacye w sprawie okupacyi Rzymu). *Gazeta krzyżowa* dowiaduje się, że nic jeszcze nie postanowiono co do planu podróży cesarza Wilhelma do kąpiel; ze strony jednak lekarzy zalecają naprzód Ems a potem Gastein. Według tego samego dziennika zapewniają ze strony wiarogodnej, jakoby przyrzeczenie zrobione przez cesarza, jak to utrzymuje jeden z tutejszych dzienników katolickich, pewnej deputacyi katolickiej, iż cesarz po ukończeniu wojny, wespół z innymi książętami przedsięweźmie kroki przeciw okupacyi włoskiej Rzymu, nie było dane ani w takiej ani w podobnej formie i z taką stanowczością, lecz cesarz zapewnił tylko deputacyę o swojej gotowości. Cesarz jednak weźmie na uwagę w właściwym czasie odnośne stosunki i interesa. Nakoniec *Kreuz Ztg* dowiaduje się, że wysyłka wojsk do Francyi o tyle na nowo odbywać się ma, o ile tego wymaga utrzymanie wojsk naszych ruchomych tam stojących w ciągłej gotowości do boju.

— (Wstawienie się ks. arcybiskupa Ledóchowskiego za arcybiskupem paryskim). Uwiadomiliśmy już czytelników naszych o doniesieniu *Kreuzzeitung* berlińskiej, że arcybiskup Ledóchowski wstawił się za arcybiskupem paryskim ks Darboy. Doniesienie to brzmi dosłownie, jak następuje:

„Za popędem arcybiskupa westminsterskiego, arcybiskup poznańsko-gnieźnieński hr. Ledóchowski zgłosił się do księcia kanclerza z prośbą, aby się ten wstawił o ocalenie życia arcybiskupa paryskiego, które zdaje się być zagrożonem przez komunę, w której rękach on, jak wiadomo, znajduje się. Na pismo to dano odpowiedź przyrzekającą, i wysłano do jenerała Fabrice polecenie telegrafem, aby zrobił przedstawienie do komuny i zwrócił jej uwagę na to, iż tego rodzaju zbrodnia mogłaby wywołać oburzenie opinii publicznej w Europie i ze względów ludzkości spowodować wdanie się"

Nie ulega wątpliwości, że komuna, która się lęka Prusaków i unika wszelkiej okoliczności obrażenia ich, która ciągle się zastrzega, iż szanuje traktat wersalski, uczyni zadosyć żądaniu jenerała Fabrice. Odwołała ona bowiem bezzwłocznie wojska swoje z miejsc, które według traktatu wersalskiego nie mogą być w posiadaniu Francuzów; gdy tymczasem, jak się można przekonać z mowy Bismarka w parlamencie niemieckim d. 24. z. m., Prusacy pozwolili rządowi wersalskiemu zajmować okolice traktatem tym wyjęte z pod prawa okupacyi francuskiej Dalszy dowód uwzględniania Niemców ze strony komuny leży w następującem obwieszczeniu Clusereta z d. 23 z m, ogłoszonem w *Journal officiel*: „Alzacczycy i Lotaryńczycy bawiący obecnie w Paryżu, nie mogą być zmuszani do służby w gwardyi narodowej Delegat (minister) wojny spodziewa się, że zdrowy zmysł ludu uwolni go od wchodzenia w dalsze szczegóły tyczące się motywów tego kroku".

## Sprawy krajowe.

**Obwieszczenie.** Uzupełniające wybory do Rad powiatowych rozpisują się jak następują.

1. Ośmiu członków Rady powiatowej w Lisku z grupy gmin wiejskich na 23. maja 1871.

2. Jednego członka Rady powiatowej w Rohatynie z grupy gmin wiejskich na 23. maja i jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości na 25 maja 1871.

3. Jednego członka Rady powiatowej Kołomyjskiej z miasta Kołomyi na 9. maja 1871.

4. Jednego członka Rady powiatowej Złoczowskiej z grupy większych posiadłości na 23. maja 1871.

5. Jednego członka Rady powiatowej w Bohorodczanach z grupy większych posiadłości na 23. maja 1871.

6. Jednego członka Rady powiatowej w Wadowicach z grupy większych posiadłości na 23. maja 1871.

7. Jednego członka Rady powiatowej grybowskiej z grupy gmin wiejskich na 23. maja 1871 i

8. Jednego członka Rady powiatowej Bialskiej z grupy większych posiadłości na 23. maja 1871.

Wybory odbędą się w prawem przepisanych miastach, o godzinie zaś i miejscu wyboru otrzymają wyborcy zawiadomienie w kartach legitymacyjnych, które im doręczone zostaną.

Przeprowadzeniem wyboru pod 3. zajmie się Rada gminna.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18. kwietnia 1871.

---

**Wyciąg z protokołów** posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia do 31. marca 1871 roku (Dokończenie.)

Wydział krajowy poparł prośbę praktykanta Gąsiorowskiego przy szpitalu powszechnym we Lwowie wniesioną do c. k. Ministerstwa o uwolnienie go od obowiązku i składania egzaminu dojrzałości w celu udania się na Wydział medyczny uniwersytetu w Krakowie.

Wydział krajowy wezwał Dyrektora szpitalu powszechnego we Lwowie, aby wydał pisemne zarządzenie lekarzom ordynującym co do sposobu przyjmowania chorych na oddział chirurgiczny.

Na protest Rady miejskiej względem zaprowadzenia siostr miłosierdzia w szpitalu lwowskim odpowiedział Wydział krajowy, że protest ten uważa za niebyły, ponieważ Rada miejska do sprawy powyższej nie posiada żadnego prawa ingerencyi.

Na zapytanie Kraińskiego Wydziału krajowego o zdanie co do pokrywania kosztów podróży tych radców sanitarnych, których Wydziały krajowe mianują, odpowiedział Wydział krajowy, że radcami zamianował lekarzy miejscowych, a temsamem nie ma obecnie potrzeby dyktowania tej kwestyi w ogóle; sądzi jednak że w obec ustawy nie byłoby możliwem uzyskać, aby pomienione koszta ponosił skarb Państwa.

Z powodu wniosku Wydziału powiatowego Kamionki strumiłowej, Wydział krajowy wezwał c. k. Namiestnictwo o wyjednanie u c. k. Ministerstwa zniesienia przepisów w moc których ukończeni lekarze obcy, przed przypuszczeniem do egzaminów, muszą słuchać dwuletnich kursów na akademiach austryackich.

Wydział krajowy przyjął następujące oferty:

1. p. Ignacego Kłosowskiego na wyrób cegły do budowy Kulparkowskiej,

2. p. Berla Neuwohnera na dostawę płyt kamiennych do budowy kanałów, i

3. p. Majchla Bernfelda na dostawę kamienia ciosowego do budowy Kulparkowskiej.

Wydział krajowy zamianował:

Dra. Edwarda Korczyńskiego prymaryuszem na oddziale chorób wewnętrznych przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie

Dra. Scufta sekundaryuszem przy tymże szpitalu.

Doktorów: Emila Muczyńskiego, Stanisława Wnękowicza Schatauera i Bergera sekundaryuszami przy szpitalu powszechnym we Lwowia.

Praktykanta Gąsiorowskiego na wniosek Dyrekcyi szpitalu lwowskiego. tymczaowym zastępcą sekundaryusza na oddziale ocznym.

Na przedstawienie magistratu Bocheńskiego zatwierdził Wydział krajowy nominacyę Dr. Zygmunta Lewandowskiego na lekarza szpitalnego w Bochni.

Urzędnikom prowizorycznym: Aurelemu Urbańskiemu adjunktowi III. klasy przy odziale rachunkowym i Bronisławowi Dulębie praktykantowi konceptowemu wydał Wydział krajowy nominacyc na stałe posady.

---

**Rozporządzenie** Rady szkolnej krajowej z dnia 25. lutego 1871 l. 1740, którem się ogłasza prowizoryczny statut dla seminaryów nauczycielskich

Na mocy reskryptu Jego Excelencyi pana Ministra wyznań i oświecenia z 22. października 1870 do l. 11.238 rozporządza Rada szkolna krajowa w sprawie seminaryów nauczycielskich dla szkół ludowych co następuje.

§ 1.

W Królestwie Galicyi i Lodomeryi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem zaprowadza się seminarya nauczycielskie, jako osobne zakłady mające na celu kształcenie nauczycieli i nauczycielek dla szkół ludowych, mianowicie męzki we Lwowie i w Krakowie, żeński we Lwowie i Przemyślu od 1. maja b. r., seminarya zaś męzkie w Nowym Sączu, w Rzeszowie, Tarnopolu i Stanisławowie, i żeńskie w Krakowie od 1 Września b r. Kurs naukowy rozłożony w nich na trzy lata.

§ 2

Dla kształcenia kandydatów i kandydatek w praktyce nauczycielskiej, urządza się przy każdem seminaryum nauczycielskiem szkołę ludową o dwóch klasach, jeżeli istniejąca w miejscu szkoła ludowa nie da się użyć do tego celu.

Celem nastręczenia uczniom seminaryów sposobności do ćwiczenia się praktycznego w gospodarstwie wiejskiem, dodany będzie do każdego seminaryum męzkiego stosowny kawał gruntu lub ogród

§. 3.

W seminaryach męzkich wykładane będą następujące przedmioty:

1. Nauka religii.
2. Pedagogika w połączeniu z dydaktyką i nauką o szkolnictwie
3. Język polski.
4. Język ruski.
5. Język niemiecki.
6. Matematyka a mianowicie: Arytmetyka i geometrya.
7. Geografia i Historya z uwzględnieniem najpotrzebniejszych wiadomości o konstytucyi krajowej.
8. Nauki przyrodnicze, mianowicie: Historya naturalna i Fizyka.
9. Gospodarstwo wiejskie, a mianowicie: rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo i najważniejsze wiadomości o hodowli bydła i weterynaryi.
10. Kaligrafia.
11. Rysunki.
12. Śpiew i muzyka.
13. Gimnastyka.

(C. d. n.)

## Kronika.

**Lwów 2. maja.** Dziś odbędzie się 17. z kolei wieczorek muzykalny. Program następujący: 1. Trio Bethowena (op. 121). odegrają panna M.., pp. E.. i M.. 2. Spiew. 3. a) „Warum?" b) „Fürchtenmacher" Schumana, ułożył na kwartet smyczkowy p. Słomkowski. 4. Spiew. 5 Fantazya Schuberta na cztery ręce, odegrają pp. Wszelaczyński i dyr. Mikuli.

Nie mała rzeczywiście należy się zasługa p. Mikulemu, że w tym Lwowie, tak obojętnym na wszystko, co sięga w dziedzinę sztuki, zdołał koncertami swemi, z niezmordowaną energią i znawstwem, jakoteż precyzyą przeprowadzanemi, rozbudzić jakie takie zamiłowanie i interes dla muzyki. Oto 17ty już z kolei

wieczorek, a w ogóle powiedzieć można, że wieczorki te stosunkowo zawsze dość licznych gromadziły słuchaczów. Pod przewodnictwem p. Mikulego utworzyło się małe towarzystwo miłośników sztuki obojga płci. Jest to mała kolonia, która zwolna na coraz szersze koła wpływ swój rozpościerając, zdoła może z czasem w publiczności naszej wyrobić zdrowy smak estetyczny i zamiłowanie tej sztuki, która uszlachetnia wpływem swoim człowieka. Wieczorków tych, z powodu pory wiosennej, nie wiele się już zapewne odbędzie. Dlatego chcieliśmy dziś, z końcem muzykalnego sezonu za czynną, niezmordowaną działalność p. Mikulego, którą nam tyle wieczorów zimowych uprzyjemnić zdołał, złożyć mu wyrazy naszego prawdziwego uznania i dziękczynienia.

— **Bochnia** 28. kwietnia. Wydział powiatowy bocheński na posiedzeniu dnia 28. z. m. uchwalił adres zaufania nowomianowanemu ministrowi Kazimierzowi dr Grocholskiemu następującej treści:

„Ekscelencyo! zaufaniem Najjaśniejszego Pana powołany do trudnego obowiązku ministra, masz Wasza Ekscelencyo pole poprzeć skutecznie życzenia kraju naszego, w rezolucyi wyrażone. Mając rękojmię w całem Twojem życiu, którem dałeś dowody, że jesteś prawym Polakiem i zacnym obywatelem kraju; jesteśmy pewni, że tego dokonasz.

Witamy cię przeto Ekscelencyo radośnie na trudnem stanowisku twojem serdecznem staropolskiem: „Daj Boże szczęście!“

— Na tem samem posiedzeniu uchwalił wydział powiatowy jednorazowe wsparcie poszkodowanym tegorocznym wylewem Wisły włościanom powiatu kwotą 200 złr. w. a., z kasy funduszu powiatowego.

— **Rozprawy ostateczne** w lwowskim c. k. sądzie krajowym. (*Wyrodny syn.*) Na dniu 18. b. m. stawał przed sądem (przewodniczący c. k. radca sądu kraj. p. Wang, oskarżyciel zastępca prokuratora p. Sawczyński) Dominik Paliwoda rodem z Zarudziec 27 lat liczący, rzym. kat. obrz., żonaty, ojciec 1 dziecka, karany już 2 razy za bójkę.

Prokurator wniósł oskarżenie tej treści:

Po zmarłej żonie Benedykta Paliwody a matce oskarżonego Dominika Paliwody pozostał grunt w Zarudcach pow. lwowskim, na którym gruncie Dominik P. jeszcze za życia matki chciał osiąść, a po śmierci matki sądził nawet, że ojca w każdej chwili wyrzucić może. Gdy mu się ojciec nie w jednem zarządzeniu gospodarczem sprzeciwiał, nazywał go starym psem, zawłoką, a nawet chwytał go za włosy i rzucał nim o ziemię. Pewnego dnia przysiadł ojciec na furę, na której siedział syn i gdy syn konie za mocno bił a ojciec go upominał, by konie nie bił, bo nie są jego własnością, zrzucił Dominik ojca z wozu i uderzył go jeszcze do tego tak silnie batogiem że przeciął mu skórę na czole. Krwią oblanego ojca pozostawił na drodze a sam odjechał. Benedykt Paliwoda który dotąd jeszcze synowi zawsze przebaczał, zaniósł wreszcie o to pobicie skargę do sądu. Syn dowiedziawszy się o tem, napadł powtórnie ojca w domu, powalił go na ziemię i bijąc go kopał nogami, w skutek czego złamał mu dwa żebra, i byłby więcej pokaleczył, gdyby nie obronili go sąsiedzi. By podobnym dalszym napadom zapobiedz, uchwalił sąd śledczy uwięzienie Dominika Paliwody.

Stając dnia 18. z. m. przed sądem tłumaczył się Dominik Paliwoda, że był zupełnie pijanym i nie pamięta, czy ojca bił, zeznając, że z ojcem w zgodzie żyć nie może, bo grunt po jego matce został, i on jako najstarszy syn, ma prawo sam gospodarstwem zarządzać. Świadkowie przywołani do ostatecznej rozprawy stwierdzili jednakowoż dowodnie winę Dominika Paliwody co do pobicia i skaleczenia ojca przez niego. Sąd wydał wyrok, skazujący Dominika Paliwodę na jeden rok ciężkiego więzienia z postem dwa razy co tygodnia, poczem skazany narzekając na ojca zapowiedział rekurs. (*Gaz. Lw.*)

— **Kradzież.** W Czyżykowie w powiecie lwowskim dostał się dnia 15. z. m. w nocy przez okno do cerkwi dotąd niewiadomy złodziej i skradł z wielkiego ołtarza 6 sznurków korali.

— **Nagroda za ocalenie życia.** C. k. Namiestnictwo udzieliło nagrodę w kwocie 25 złr. Jakóbowi Cichoniowi ze Szomowic w powiecie nowotargskim za ocalenie człowieka z rzeki Dunajca.

— **Nieszczęsne wypadki.** Dnia 16. z. m. wszczęła się w karczmie kopytowskiej w powiecie sokalskim zacięta bójka pomiędzy urlopnikami, z których jeden Marcin Szyszak tak mocno został obity, że w 16 godzin potem umarł. — Dnia 22. z. m. powiesił się w Leżanowie w powiecie skałackim cierpiący na melancholię włościanin Zacharko Wąs. — Dnia 18. z. m. znaleziono w Nusmicach w pow. sokalskim ciało żebraka, którego zabić mieli dwaj włościanie z tejże wsi; śledztwo jest w toku. — Dnia 20. z. m. wszczęła się w rynku, w Robuszni (powiat Husiatyński) bójka pomiędzy kilkoma tamtejszymi mieszkańcami, z których jeden Jaśko Winnik został zabity. — W Podhajcach otruł się 15. z. m. subjekt w aptece Antoni Hirschel. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie nieszczęśliwa miłość.

— **Nowe pismo literackie.** Pojawił się pierwszy numer nowego pisma literackiego z datą 3 maja pod tyt. „*Wola*“. Redaktorem jego jest p. Teofil Szumski. Żałujemy, że któryś z bardziej znanych i zasłużonych literatów nie stanął na czele wydawnictwa, którego firma dałaby już pewną gwarancyę wartości nowego pisma.

— **Paryscy biskupi od r. 1789.** Prześladowanie, jakiego doznaje obecnie ze strony komuny paryskiej Arcybiskup Monsignor Darboy, mimowolnie przywiodło nam na myśl dzieje arcybiskupów paryskich, począwszy od roku 1789. Mężni a świątobliwi ci książęta kościoła wszyscy prawie ponosili prześladowanie a niektórzy z nich nawet śmierć męczeńską za sprawę kościoła i religii świętej. Oto krótkie wspomnienie tych szlachetnych bohaterów kościoła. W r. 1793 Monsignor de Puiqué oddał życie pod gilotyną. Kardynał Maury musiał w r. 1815 uchodzić do Rzymu. W r. 1830 poniósł Monsignor de Quélen prześladowanie ze strony rewolucyi; pałac arcybiskupi zrabowano i zniszczono. Następca jego, Monsignor Affre, padł przy barykadzie Faubourg Saint-Antoine na dniu 24. czerwca 1848. Monsignor Sibour, który po nim nastąpił, zamordowany został przez Vergera w r. 1857. Episkopat kardynała Morlot odbył się jeden dość spokojnie; Monsignora Darboy uwięziła teraz podła szajka buntowników i trzyma go jako zakładnika. Razem wziąwszy w tem stuleciu z arcybiskupów paryskich jeden tylko umarł śmiercią zwyczajną a trzech z nich zginęło śmiercią gwałtowną.

— **Pomnik Maksymiliana.** W skutek rozpisanego konkursu na wzniesienie w Tryeście pomnika cesarzowi Maksymilianowi meksykańskiemu, nadesłano dotąd 11 modelów, które wystawiono w muzeum akademii sztuk pięknych w Wiedniu. Ten ze współubiegających się, którego model uznany zostanie przez tęż akademię za odpowiadający ze wszech miar warunkom wymaganym, otrzyma za takowy, oraz za całkowite wykonanie samego pomnika 119.000 franków w złocie. Za inne zaś modele, uznane za dobre, wypłaconem będzie po 1.000 frank. za każdy. Pomnik ten ma być postawiony na placu Józefa w Tryeście, z obliczem zwróconem ku Miramare.

— **Wylewy rzek.** Do *Głosu* donoszą, iż tej wiosny wylały jak często się zdarza, rzeki polskie; ale tym razem szkody były w wielu miejscach znaczne. Dniestr wylawszy zatopił miasto powiatowe Soroki na stronie besarabskiej, a na podolskiej Jampol, Cekinówkę a nawet Mohilew lubo wyżej położony. Szkodę w Sorokach obliczono na 200.000 rubli. Oprócz tego rząd poniósł znaczne szkody przez zatopienie w arsenale wielkiej ilości nabojów i broni iglicowej. *Głos* nie donosi jednak, czy ta broń iglicowa roztopiła się w wodzie jak naboje. Ale najboleśniejszą stratę poniosła Cekinówka, gdzie wśród powodzi nocną porą powstałej nagle, miało do dwustu osób zginąć. Woda zniosła prawie wszystkie domy, częścią z ludźmi i dobytkiem.

— **Murawiewy rzymskie.** Pod napisem *Murawiewy rzymskie* donosi *Osservatore Romano*, że zakonnicom klasztoru alla Vergini zagrożono, iż gdyby się nie wyniosły w przeciągu 48 godzin, wszystkie im rzeczy i ruchomości zabrane zostaną.

— **Wędrowne Kaszuby.** Do *Bromb. Ztg.* piszą z Prus zachodnich, że i tego roku bardzo wielu Kaszubów wybiera się do Ameryki; większa ich część należy do klasy najuboższej, a listy, jakie podobno z za Oceanu odbierają, przedstawiają im Amerykę, jako kraj płynący mlekiem i miodem, podczas gdy w rzeczy samej, jak wiadomo, ma się rzecz odwrotnie.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 1. maja. (Ceny zboża). Korzec pszenicy 170 fnt. 8.50—9.50, żyta 160 fnt. 5.20—5.30, pszenica i żyto (para) 170 i 160 fnt. —.—, jęczmień 140 fnt. 4.50—4.70, hreczka 140 fnt. 4.30—4.50, owies 100 fnt. 3.15—3.25, kukurudza 170 fnt. 6.80—7.00, groch 7.00—7.75 złr., soczewica 180 fnt. 8.00—8.25, fasola 180 fnt. 8.00—9.25, jagły 180 fnt. 12.00, 12.50 złr., koniczyna 180 fnt. 40—53 złr., rzepak zimowy 150 fnt. 13.00—13.25 złr., rzepak letni 150 fnt. 12.00—12.25 złr., lnianka 150 fnt. 8.00—8.50 złr., siemię konopne 120 fnt. 5.00—5.25, siemię lniane 150 fnt. 10.00—10.25, anyż rosyjski ctn. 21.00—21.25 złr., anyż płaski ctn. 17.00—18.00 złr., kminek 100 fnt. 14.00—15.00 złr., len 100 fnt. 17—28 złr., konopie 100 fnt. 14—18.00 złr., chmielu 100 fnt. 15—18 złr., miód z woskiem 100 fnt. 26.00—27.00 złr., miód patoka 100 fnt. 24.00—24.50, wosk żółty lwowski 100 fnt. 115—118 złr., wosk żółty wiejski 103—105, potaż słomiany 100 fnt. 11.—11.50 złr., potaż drzewny 100 fnt. 14.00—16.50 złr., olej rzepakowy surowy 100 fnt. 30—30.25 złr., olej rzepakowy rafin. 100 fnt. 31.50—32 złr., olej lniany surowy 100 fnt. 28.50—29 złr., olej konopny surowy 100 f. 27.—28 złr., olej konopny rafinowany 100 ft. 00.00—00 złr., olej słonecznikowy 100 fnt. 00.00 złr., olej z bukwy surowy 100 fnt. —.— złr., olej z bukwy rafin. 100 fnt. —.— złr., łoju 100 fnt. 30.00—30.50 złr., wiadro spirytusu 18.25—18.50. (Z Izby handlowej.)

## Ostatnie wiadomości.

**Z Wiednia.** Donoszą do *Czasu*, że prezesem koła posłów polskich w Radzie państwa wybrany został dr. Zyblikiewicz, a wiceprezesem hr. Ludwik Wodzicki.

*Tagespresse* donosi, że w kołach parlamentarnych mówią głośno o bliskiej nominacyi hr. Taaffego na namiestnika Czech, a hr. Gołuchowskiego na namiestnika Galicyi.

Z Wiednia telegrafują także do *Gaz. nar.* pod d. 1. maja, że przedłożenie rządowe co do rozszerzenia inicyatywy prawodawczej sejmów nie wywrze wpływu na tok sprawy galicyjskiej: w bieżącym tygodniu wniesie rząd w Izbie poselskiej przedłożenie ustawodawcze w tej kwestyi. Równocześnie wniesie delegacya rezolucyę sejmową.

Z Pragi zaś donoszą, że w sprawie obsadzenia posady namiestniczej waha się rząd w wyborze między hr. Taaffem a hr. Zygmuntem Thunem. Przeciwko Thunowi agitują Czesi gdyż jego wiernokonstytucyjność ubliżałaby narodowym uczuciom czeskim.

Manifestacya wolnomurarzy odbyła się po południu d. 28. kwietnia. Tysiące osób z sztandarami biało-zielonymi przeciągało przez pola elizejskie. Przy Porte Maillot ustał ogień i zawiadomiono ich, żeby się nie zbliżali, że tylko dwaj parlamentarze będą przyjęci — wysłano ich.

Z telegramów dowiadujemy się, że deputacyi tej odpowiedział Thiers, że Francya nie może kapitulować przed garstką rokoszan. Nie do Wersalu, ale do komuny powinni udać się masami celem przywrócenia pokoju i przeszkodzenia dalszemu krwi rozlewowi.

*Daily News* utrzymują, że królewicz saski miał powiedzieć, że Niemcy nie myślą tracić ludzi przeciw Paryżowi, lecz zbombardują go, gdy tego będzie potrzeba i zmuszą go do poddania.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z. m. Dufaure wnosi projekt ustawy, która ogłasza nietykalność wszystkich nieruchomości obłożonych w Paryżu sekwestrem, a w razie sprzedania ich, właściciele mogą je zawsze odzyskać. Osoby biorące udział w tym zaborze albo sporządzające akta publiczne lub sądowe, tudzież niweczące akta i dokumenta już istniejące, podlegną karom przepisanym ustawą. Izba przyjmuje nagłość tego wniosku.

Jeden z deputowanych protestuje przeciw zarzutom robionym armii przez nieprzyjaciela z ujmą jej honoru, jakoby armia nie pełniła obowiązków swoich (tyczy się to zapewne doniesionego z Paryża zbiegostwa żołnierzy armii wersalskiej. Red.). Leflô uważa tę sprawę za niewłaściwą, i dodaje, że po ukończeniu wojny sąd honorowy będzie o tem rozstrzygał. Po południu odbyła się manifestacya wywołana przez wolnomularzy.

W obec doniesienia wczorajszego z Paryża, że 300 żołnierzy w mundurze wojska liniowego przeciągało przez pola Elizejskie i że byli to żołnierze armii wersalskiej, może Ajencya Havasa z pewnego zaręczyć źródła, iż w armii wersalskiej od pierwszego tygodnia w kwietniu nie zaszło żadne zbiegostwo.

**Z pod Paryża.** Z Wersalu telegrafują pod d. 30. kwietnia, iż d. 29. kwietnia dwie brygady wojsk rządowych zdobyły park, zamek i cmentarz w Issy, przyczem wojska komuny straciły ośm armat, amunicyę i 100 jeńców. Sam fort Issy jeszcze nie został zajętym, telegram atoli wypowiada nadzieję, że to niebawem nastąpi.

Według telegramów paryskich wojsko komuny podzielone zostało na dwa korpusy: jeden zostaje pod naczelnem dowództwem Dąbrowskiego, drugim zaś dowodzi także Polak, którego nazwisko atoli podają telegramy prawdopodobnie przekręcone. Nazywa się on tutaj Bramkowski. Może to będzie Wróblewski o którym donoszono wczoraj że stanął główną kwaterą w Lamette?!

W Paryżu czynią bezustanne przygotowania na spotkanie wojsk wersalskich. Wszystkie ulice zawalone barykadami, a najpiękniejsze place i najwspanialsze gmachy zostały podminowane. W ostatnich dniach podłożono miny pod gmach giełdy, Kościół św. Magdaleny, pałac Tuileryjski, oranżeryę, i pod bramę Maillot.

Komuna nowego dopuściła się gwałtu. Oto według telegramu do *Etoile Belge* delegowani tej komuny włamali się do kasy państwowej i zabrali z tamtąd cztery miliony franków. W czasie przenoszenia tej sumy do ratusza, ulotnił się jeden milion tak, że miasto czterech trzy miliony tylko dostawiono na miejsce przeznaczenia. Piękne zaprawdę gospodarstwo!

Telegramy donoszą o depeszy jenerała i ministra wojny powstańczego Clusereta. Depesza ta z d. 28. mówi: Na żądanie Courbeta, żeby minister spraw zagranicznych Pascal Grousset wydał manifest do państw i żądał uznania komuny jako stronę wojującą odpowiedział Grousset: delegacya dla spraw zagranicznych nie uważa za właściwe, żeby Europę robić sędzią w wojnie domowej i żądać interdyktu państw, któryby w każdym razie potępiał tylko Francuzów. Obecnej interwencyi trzeba uniknąć bądź co bądź i byłoby dziecińostwem żądać dopiero uznania za stronę wojującą, gdy komuna jest nią faktycznie. Nikt nie może komunie i jej obrońcom zarzucić jakiegoś aktu, któryby sprzeciwiał się zwyczajom wojennym. Prowadzimy wojnę w sposób lojalny, nie używamy żadnych środków, którychby się wstydzić należało, jeńców nie sądzimy sumarycznie. Komuna przyjęła zdanie Grousseta.

## Telegramy „Unii.“

**Berlin** 1go maja. Wczoraj przyjmował cesarz niemiecki posłów japońskich. Według wiadomości nadeszłych z Wersalu, Thiers ma nadzieję w ciągu tego tygodnia obsadzić Paryż.

**Paryż** 1go maja rano. Walka trwa ciągle. Wojska wersalskie postąpiły naprzód. Dąbrowski powtórnie ciężko raniony, podobnie i Wróblewski. Wskutek ustąpienia powstańców z twierdzy Issy mnożą barykady między fortem Issy a sabtjonami miejskimi. Na polu Marsa kampuje 40.000 gwardyi narodowej, gotowych do boju.

**Wersal** 1go maja. Zabiegi pojednawcze paryzkich masonów pozostały bez skutku. Wniosek pośredniczenia delegacyi Hawru został przez izbę odrzucony.

**Konstantynopol** 1. maja. Konstantyn Effendy, szef kancelaryi politycznej Wysokiej Porty, dla księstw naddunajskich, zawarł szczegółowy układ z książętami rumuńskiemi w kwestyi ewentualnego obsadzenia Rumunii przez 4000 wojska tureckiego.

**Londyn** 1. maja. *Daily News* w artykule wstępnym kładzie nacisk na to: że upadek gabinetu byłby dziś nieszczęściem dla Anglii i wyraża nadzieję, że gabinet przyjmie wstrzymanie wypłaty rent rocznych (Leibrentensistirung).

**Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Vogel.**

### Kursa z dnia 1. maja 1871.

godz. 10 min. 30 rano.

**Wiedeń.** Akcye banku franco-austr. 112.00. Akcye kredyt. węg. 103. Anglo-austr. 263.25. Akcye Karola Ludw. 266.25. Kolej siedmiogrodzka 171.50. Kolej południowa 177.30. Kolej Alf. 176.75. Kolej państwowa 424.50. Kolej lwowsko-czerniowiecka —.—. Napoleondor 9.96½. Kolej wsch. 161.50. Kolej północna 225.50. Kolej Rudolfa 162.00. Kolej węg. wschodnia 86.00. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 75.00. Losy z 1860 roku 97.80. Usposobienie: ożywione.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia 1871.

| Pora | Barometr w milimetr sprow. do 0° Cels | Stopień ciepła według Celsiusa | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. godz. zrana | 731.12 | + 5·5 | 74 | Pn. mier. | 10 |
| 2. godz. po poł. | 731.62 | + 8·1 | 58 | „ „ | 10 |
| 9. godz. wiecz. | 732.61 | + 6·8 | 69 | „ sł. | 10 |

### Pociągi kolei żelaznej (na głównym dworcu kolej Karola Ludwika).

Przychodzą do Lwowa z Krakowa o godz. 7 m. 37 rano.
„ „ 11 wieczór.
Odchodzą ze Lwowa do Krakowa „ „ 6 m. 42 rano.
„ „ 8 „ 7 wiec.
Ze Lwowa do Czerniowiec 8 godz. 32 min. rano.
12 „ 20 „ w nocy.
Z Czerniowiec do Lwowa 7 godz. rano.
2 „ 30 min. w nocy.

**Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.**
(Podług zegaru lwowskiego)

**Odchodzą** do Brodów i Złoczowa o g. 9 m. 11 rano.
„ „ „ o „ 12 „ 12 wiecz.
**Przychodzą** do Lwo. z Brod. i Złocz o „ 6 „ 53 wiecz.
„ „ „ „ „ o „ 2 „ 19 w nocy

**Lwów**, z Izby handlowej dnia 1. maja.

| | płacą zł. wal. a. | żądają zł. wal. a. |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę** | | |
| Kolei gal. Karola Ludwika | 266 25 | 267 00 |
| Kolei Lwow.-Czerniow.-Jassy | 177 50 | 178 50 |
| Banku hip. g. z wpł. 50% | 118 00 | 119 50 |
| „ krajow. z wpł. 40% | 00 00 | 70 00 |
| **II. Listy zastawne za 100 złr.** | | |
| Tow. kred. gal. w. a. 5% | 83 00 | 83 50 |
| Tow. kred. gal. w. a. 4% | 72 75 | 73 25 |
| Banku hipot. galic. 6% | 87 80 | 88 25 |
| Galic. zakładu kred. włościańskiego | 88 00 | 88 50 |
| **III. Obligi za 100 złr.** | | |
| Indemnizacyjne galic. | 74 60 | 75 10 |
| Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7% | 00 00 | 100 50 |
| **IV. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 78 | 5 85 |
| Dukat cesarski | 5 81 | 5 88 |
| Napoleondor | 09 84 | 09 96 |
| Półimperyał rosyjski | 09 98 | 10 12 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 90 | 1 96 |
| „ papierowy | 1 61 | 1 62 |
| Pruskie bilety kasowe | 1 84 | 1 85 |
| Srebro | 122 00 | 123 25 |
| **Wiedeń dnia 26. kwietnia.** | | |
| **Papiery państw. austr.** | | |
| 5% renta austr. w. a. | 59 15 | 59 25 |
| „ „ „ srebrem | 68 90 | 69 10 |
| pożyczka ost. z r. 1839 | 298 00 | 299 20 |

| | płacą zł. wal. a. | żądają zł. wal. a. |
|---|---|---|
| Pożyczka loter. z r. 1854 | 92 00 | 92 50 |
| „ „ „ 1860 | 97 80 | 98 00 |
| „ „ „ 1864 | 126 25 | 126 50 |
| „ podatk. „ 1864 | 000 00 | 00 00 |
| Listy zastawne domen. | 123 00 | 123 50 |
| Oblig. indemniz. galic. | 75 00 | 75 50 |
| „ „ bukow. | 72 50 | 73 50 |
| **Akcye bankowe.** | | |
| Anglo-austryackie | 261 00 | 261 50 |
| Centralny bank | 56 00 | 58 50 |
| Kredytowy zakład | 280 50 | 280 20 |
| Franko-Austryackie | 111 75 | 112 25 |
| Galicyjskie dla handlu i przem. | 100 00 | 101 50 |
| Generalbank | 90 00 | 92 00 |
| Hipoteczny bank galicyjski | 117 00 | 120 00 |
| Krajowy bank galicyjski | 00 00 | 00 00 |
| Narodowy bank austryacki | 749 00 | 751 00 |
| Vereinsbank | 105 50 | 105 50 |
| **Akcye przemysłowe.** | | |
| Budownicz. Towarz. austr. | 81 50 | 81 70 |
| Borysł. Petrol. Comp. | 00 00 | 00 00 |
| Forstpr. Hand. Gesell. | 28 25 | 28 75 |
| **Akcye kolejowe.** | | |
| Alföldzka | 176 50 | 177 00 |
| Karola Ludwika | 266 75 | 267 00 |
| Północna Ferdynanda | 2280 00 | 2255 00 |
| Franciszka Józefa | 320 75 | 204 00 |

| | płacą zł. wal. a. | żądają zł. wal. a. |
|---|---|---|
| Lwowsko-Czerniow. Jassy | 177 75 | 178 00 |
| Rudolfa | 161 85 | 162 50 |
| Siedmiogrodzka | 171 75 | 172 25 |
| Staatsbahn | 424 00 | 425 50 |
| Południowa | 178 80 | 179 00 |
| Tramway wied. | 218 00 | 219 50 |
| Łupkowska | 161 75 | 162 25 |
| Węgierska północna | 160 75 | 161 25 |
| „ wschodnia | 85 75 | 86 25 |
| **Listy zastawne.** | | |
| Galic. bank hipoteczny 6% | 88 00 | 88 50 |
| Bank włościański galicyjski | 88 00 | 88 50 |
| Tow. kred. ziem. gal. 4% | 72 50 | 72 50 |
| „ „ „ „ 5% | 83 00 | 83 00 |
| Bank nar. austr. 5% m. k. | 97 25 | 97 50 |
| Bank nar. austr. 5% w. a. | 92 60 | 92 80 |
| Bodencredit w srebrze 5% | 106 50 | 106 70 |
| Bodencredit w. a. 5% | 87 00 | 87 25 |
| **Kol. obl. z pier.** 5% (wol. od p. d., prc. srebr.) | | |
| Alföldzka kolej | 88 90 | 89 10 |
| Ferdynanda północna | 105 80 | 106 30 |
| Karola Ludwika dawn. | 104 75 | 105 25 |
| „ „ z r. 1867 | 100 25 | 100 75 |
| Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867 | 91 00 | 91 50 |
| „ „ „ z III em. | 83 50 | 83 75 |
| Rudolfa | 89 90 | 90 20 |

| | płacą zł. wal. a. | żądają zł. wal. a. |
|---|---|---|
| Siedmiogrodzkiej | 89 00 | 89 25 |
| Południowej kolei | 112 40 | 112 70 |
| Państwowej kolei | 138 25 | 139 75 |
| (10% podat. prc. srebr.) | | |
| Czeska zachodnia | 95 50 | 96 00 |
| Elżbiety nowa | 102 50 | 103 00 |
| (10% podat., prct. w. a.) | | |
| Elżbiety dawne | 92 60 | 92 80 |
| Ferdynanda północn. m. k. | 90 75 | 91 25 |
| „ „ w. a. | 87 00 | 87 75 |
| **Papiery loteryjne.** | | |
| Losy zakładu kredytowego | 163 50 | 164 00 |
| „ Rudolfa | 14 50 | 15 20 |
| „ Stanisławowskie | 23 00 | 25 00 |
| „ Keglevich | 17 00 | 18 00 |
| „ hr. Palfy | 25 00 | 29 00 |
| „ ks. Salm | 39 00 | 40 00 |
| „ hr. St. Genoi | 27 00 | 31 00 |
| „ ks. Windischgrätz | 19 00 | 20 00 |
| „ hr. Waldstein | 18 00 | 20 00 |
| „ ks. Klary | 31 00 | 33 00 |
| **Dewizy** (3-miesięczne). | | |
| Hamburg 100 mark. b. | 92 20 | 92 30 |
| Paryż 100 frank. | 49 10 | 49 15 |
| Londyn 10 ft. szterl. | 124 90 | 124 90 |
| Frankfurt 100 zł. oł. w p. N. | 104 55 | 104 65 |

# Wydawnictwo dzieł katolickich

# WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO

## w KRAKOWIE

198 1—?

poleca:

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| O. PROKOPA, Nowy miesiąc Maj . . . . . | — | 50 |
| W. WIELOGŁOWSKIEGO. Nabożeństwo majowe . . . | 1 | 50 |
| Ks. HOŁOWIŃSKIEGO. Miesiąc Maj . . . . | — | 30 |
| Ks. W. WIERCISZEWSKIEGO. Kazania niedzielne, świętalne i majowe, 2 tomy . . . . . . . | 4 | — |
| MIESIĄC CZERWIEC, poświęcony czci najsłod. serca Jezusowego | -- | 60 |
| A. NOWOSIELSKI. O Jezusie Chrystusie, konferencye miane w kościele P. Maryi w Paryżu, przez O. H. D. Lakordera . | 2 | 50 |
| Ks. W. KALINKA. Przegrana Francyi . . . . | — | 50 |
| Ks I. WUJKA. Postilla Catholica większa (przedruk) . | 20 | — |

*Brewiarze, diurnaliki, mszały, obrazki, różańce, drogi krzyżowe, fotografie treści religijnych itp.*

| | | |
|---|---|---|
| AGREDA MARYA Miasto święte, czyli Życie Najśw. Maryi P. w VIIImiu księgach, przetłom. z włosk. w 8ce. Kraków 1870 | 1 | 50 |
| BOJANOWSKI I. ks. Słowo Boże (kazania) we wszystkie niedziele i uroczystości roku w kościele parafialnym św. Krzyża w Warszawie, tomów 4 . . . . . . | 6 | — |
| BREWIARZYK tercyarski, w którym oprócz reguły, jej objaśnień i pacierzy zakonnych, zamieszczone jest nabożeństwo szczególniej dla braci i siòstr zakonu pokutującego św. Ojca Franciszka Serafickiego, w 8ce, Warszawa 1863 . | 1 | 50 |
| DUBOIS St. ks. Wzorowy kapłan, czyli uwagi nad obowiązkami i cnotami kapłańskiemi oparte na słowach Pisma św., Soborów i Ojców kościoła, przetłómaczył z IIIej edycyi francuskiej ks J. N. S. w 8ce. Kraków 1869 . . . | 3 | — |
| GONDEK F. ks. Jozafata dolina, czyli sąd ostateczny w 8ce wydanie trzecie 1870 . . . . . | — | 40 |
| — Ćwiczenia duchowne, czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka (wydanie trzecie), w 8ce, Kraków 1870 . | — | 80 |
| — Gorzałka źródłem wszelkich zbrodni w obec Boga i ludzi, w 8ce, 1864 . . . . . . | — | 40 |
| JAROSZEWICZ ks. F. Matka ŚŚ polska albo żywoty Świętych Błogosławionych, Wielebnych, Świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek . . . . . . | 3 | 60 |
| KAJSIEWICZ H. ks. Pisma w 2 tomach, z których tom I. obejmuje: Kazania przygodne, tom II. Mowy przygodne, Nekrologi, życiorys bł Andrzeja Boboli, w 8ce, Berlin 1870 | 7 | 50 |
| KÖNIGSDORFER Marcin ks. Homilie katolickie czyli wykład św ewangelii na niedziele i święta całego roku — przełożone z niemieckiego dla wygody proboszczów osobliwie wiejskich podług 3 poprawnego wydania, tomów 2 . | 3 | — |
| LIGUORI ALFONS. Jak kochać Jezusa — Nauka wywiedziona ze słów św. Pawła Tłómaczenie przez ks. Prokopa Kapucyna w 16ce Kraków 1868 . . . . . . | — | 80 |
| ŁĘTOWSKI L. ks. biskup Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich, 4 tomy w 4ce. Kraków 1852 . | 6 | — |
| — O Naśladowaniu Chrystusa, ksiąg czworo, wydanie nowe ozdobne, oprawne w tekturkę, w 18ce, 1862 . | 2 | — |
| LEWANDOWSKI M. ks. Dzieje starego i nowego przymierza z ewangeliami na niedziele i święta całego roku, podług przekładu ks. Wujka w 8ce. Ostrów . . . | — | 30 |
| NICOLAS AUGUST. Bóstwo Jezusa Chrystusa. Nowe dowody z ostatnich czasów niedowiarstwa wyciągnięte, z trzeciego wydania przejrzanego i powiększ. przeł. ks. J. Dębiński, w 8ce | 1 | 60 |
| ODPUSTY w kościołach zakonnych św. Franciszka Serafickiego Wyznawcy. Wydanie trzecie z objaśnieniami i wielu modlitwami pomnożone, zebrane i wydane przez ks. S G. Franciszkanina, w 8ce. Kraków 1869 . . . | — | 50 |
| OŁTARZ złoty czyli zbiór nabożeństw dla Chrześcian katolików w 8ce, Kraków 1862, oprawny od 1 złr. 20 cnt. do . | 1 | 50 |
| OŁTARZYK polski to jest zbiór nabożeństwa katolickiego edycya pierwsza z roku 1836 . . . . | 2 | 50 |
| PAWŁOWSKI FRANCISCUS. Premislia Sacra, sive Series et Gesta Episcoporum r, l. Premisliensium. E fontibus domesticis et extanneis congessit in 8vo. Cracoviae 1870 . | 4 | — |
| PRZEMOWY pasterskie przy sprawowaniu Sakramentów św. i innych religijnych w 8ce. Warszawa 1855 . . . | 1 | 70 |
| ŚWIĄTKIEWICZ W. ks. Nauki parafialne na wszystkie niedziele i święta całego roku zebrane z dzieł ks. Bonardela— tudzież o znakomitych wypadkach z Pisma św. 5 t. Warszawa 1862 | 8 | 35 |
| TYGODNIK Soborowy, pismo zawierające sprawozdania z posiedzeń Soborowych, naukowe wykłady i opracowania przedmiotów rozbieranych na Soborze, nakoniec kronikę ważniejszych wypadków, z pola religijnego lub innych w styczności z Soborem będących, wyszło 26 N. w dużej 8ce pod red. ks. Goliana i stanowi zupełną całość dzieła | 2 | 50 |
| WIECZORY pod lipą, czyli historya narodu polskiego, opowiadana przez Grzegorza z pod Racławic, (L. Siemieńskiego) wydanie zupełnie nowe i odmienne od dawnych, ozdobione 45 rycinami, wykon przez W. Eliasza w 8ce. Kraków 1868 | 2 | — |
| ŻYWOT św. Ojca Franciszka z Assyżu, patryarchy trzech zakonów, z kronik braci mniejszych kapucynów wyjęty -- z przedmową ks. Prokopa tegoż zakonu w prowincyi polskiej, eksprowincyała, w 8ce. Warszawa 1863 . | 1 | 60 |
| BIBLIA łacińsko-polska czyli Pismo św. Starego i Nowego Testamentu w 4 t in 8vo. Wilno 1861 . . . | 20 | — |
| LIGUORI ALFONS. Jak nas ukochał Jezus, czyli pobożne męki Pańskiej rozmyślanie . . . . . | 1 | — |
| GWIAZDKA dzieciom Maryi na miesiąc Maj . . . | — | 15 |
| NICOLAS August. Niepokalana dziewica Marya ze stanowiska dogmatycznego uważana czyli nowy wykład chrześcianizmu | 1 | 25 |

## Nowości nakładu powyższego wydawnictwa:

| | | |
|---|---|---|
| Ks. W. WIERCISZEWSKIEGO. Wykład nauki wiary kościoła katolickiego . . . . . . . | 1 | 25 |
| IRENA czyli Chrześcianie za Domicyana (powieść oryginalna) . | 1 | 25 |
| KAZNODZIEJA KATOLICKI (zeszyt IIIci wyjdzie w pierwszej połowie maja b. r. i zawierać będzie przeważnie nauki majowe. Przedpłata roczna z przesyłką pocztową . . | 7 | 50 |
| Talr. 5. Rs. 5.50 kp. wychodzi w zeszytach miesięcznych od 7 do 10 arkuszy druku. | | |
| Ks. J. WUJKA. Czyściec (przedruk wydania z r 1579) . | 1 | — |
| OFFICIUM PARVUM, po łacinie i po polsku, dla użytku klasztorów żeńskich . . . . . . | 1 | — |
| W. WIELOGŁOWSKIEGO. Kraków przed czterdziestu laty (wydanie pośmiertne) . . . . . | 2 | — |
| S. ALFONSA LIGOURI. Nowenna do Ducha św. z rozmyślaniem na każdy dzień zacząwszy od Wniebows. Chrystusa Pana | — | 10 |
| THEOREMA et PRAXIS, to jest rozważne y sprawne ratowanie chorych, pomaganie umierającym, posilenie konających, dla informacyi kapłanom poczynającym koło chorych pracować, przez J. A. Marcheselle, Franciszkanina (przedruk wydania z roku 1754) . . . . . | — | 60 |
| Ks. I. GAUME'A. Zasady i całość wiary katolickiej, przedpłata | 10 | — |
| Tom 9ty to jest ostatni wyjdzie w maju br. — poczem cena dzieła wynosić będzie . . | 12 | — |
| Ks. WUJKA. Postilla catholica mniejsza, przedpłata . . | 5 | — |
| W czerwcu br. t. j. po ukończeniu, cena dzieła wynosić będzie . . . . . . | 6 | — |
| NOWENNA na cześć Niep. pocz. N. P. z powodu cudownego medalu . . . . . . . | — | 20 |
| FABIOLA (druk ukończony będzie w maju br | | |
| Ks. F. GONDKA. Pielgrzymka do ziemi św. wyd. IIIcie (ukończone będzie w maju br.) | | |
| — Siedm grzechów głównych I Pycha II Łakomstwo III i IV. Nieczystość i Obżarstwo razem | 1 | 30 |
| NEVMANN, Kalista wyd IIIcie wyjdzie w lipcu br. | | |
| GŁOS ŚWIĘTYCH. Zbiór myśli, przepisów i rad zalecony wiernym | — | 50 |
| NIESZPORY NIEDZIELNE na cały rok i na święta uroczyste doroczne, jako też do różnych świętych pańskich zastosować się mogące . . . . . . | — | 12 |
| Ks. ANTONIEWICZ. Wianeczek majowy najśw. Bogarodzicy M. | — | 15 |

Książki do nabożeństwa w cenie od 12 ct. do 12 złr.

Różne dzieła treści religijnych wyszłe nakładem xx. Misyonarzy w Warszawie.

Wybór dzieł dla „Bibliotek ludowych.“

*Zamówienia ekspedyjują się bezzwłocznie i z całą akuratnością*



### 6 Fotografij

***przedstawiających zdarzenia historyczne z dziejów Polski***

rozmiaru 12, 18" za 2 złr. do nabycia w Ajencyi **A. PIĄTKOWSKIEGO.** Obstalunki z prowincyi uskutecznia się za przekazem pocztowym 169 7—?



# Rotschild i Spółka

**Opernring 21 we Wiedniu.**

**Nowe najkorzystniejsze Gry Towarzyskie z wygranemi.**

Nr. 300.000, 250.000, 220.000, 200.000, 150.000, 140.000, 100.000, 70.000, 50.000, 25.000, etc.

Na 20 sztuk C. K. austr. Losów państwowych z r. 1864. Jeden Kwit ratalny kosztuje 8 zł. jako pierwsza rata.

Na 20 sztuk król. węgierskich losów państwowych jeden stemplowany kwit kosztuje 6 zł. jako pierwsza rata.

Na 20 sztuk cesarsko tureckich Losów stemplowany kwit kosztuje 6 złr. jako pierwsza rata.

Na 140 sztuk książęco-Brunszwick. Losów stemplowany kwit kosztuje 5złr. jako pierwsza rata.

**walorne na wszystkie ciągnienia**

20sta część kwitów udziałowych na Losy państwowe z 1864 r. po 8 złr. sztuka, 9 sztuk po 70 złr., 20 sztuk po 150 złr.

20sta część kwitów udziałowych na król. węgierskie Losy 1 sztuka po 8 złr., 6 sztuk 40 złr., 20 sztuk po 130 złr

20stą część kwitów udziałowych na piąta część Losów z r. 1839. 1 sztuka po 10 złr., — 10 sztuk 95 złr., — 20 sztuk 185 złr.

Promesy na wszystkie ciągnienia.

Polecenia dla c. k. giełdy za gotówkę lub odpowiedny zadatek najdokładniej uskutecznione zostaną

Kupno i sprzedaż papierów państwowych Losów, akcyi bankowych, kolejnych i industryjnych. Prospekty, plany i listy wygranych gratis.

**Rotschild i Spółka we Wiedniu Opernring 12.** 180 11—20



**Kantor wymiany**

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

**kupuje i sprzedaje**

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.




C. k. uprz. kolej gal. Kar. Ludwika.

196 2—3

# Obwieszczenie.

Niekorzystny stan powietrza przeszkadza ciągle wykończeniu przestrzeni kolei żelaznej ze Złoczowa do Tarnopola.

Ażeby najpotrzebniejsze roboty przyspieszyć, wstrzymany będzie na tejże linii częściowy warunkowo zaprowadzony z dniem 22. grudnia z. r. ruch towarowy, na dni 14.

Na stacyach w Zborowie, Jeziernie i Tarnopolu towary do przesyłki przez ten czas przyjmowane nie będą.

Lwów dnia 27. kwietnia 1871.

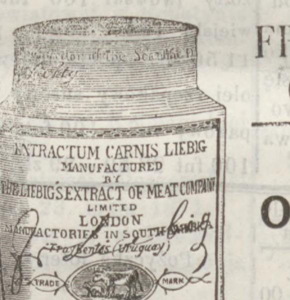
**Dyrekcya ruchu.**


# Liebigs Compagni Fleisch-Extract

aus

FRAY-BENTOS

(Süd-Amerika).







**Nowa OZDOBA Słojów jak obok**

Słoje po 1 i pół funta — $^1/_4$ i $^1/_8$ funta w słoju.

**Uprasza się baczyć na nazwisko J. von Liebig oddane niebieskiem pismem.**

Jedynie prawdziwy, jeżeli każdy słoik zaopatrzony jest obok zamieszczonemi podpisami.

J. Liebig — DELEGATE.

135 3—13

**Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa.**

Herrn **Kloger & Sohn** Wien: Schottengasse Nr. 1.

Herrn **Jas. Voigt & Cie Wien.** (zum schwarzen Hund, Hohen Markt Nr. 1.)


Wydawca, Ks. Otton Hołyński. — W drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich pod bezpośr. zarz. uprzyw. dzierż. A. Vogla.